

Foch Tsuki, Spadn

Dziś zimno znİw
Bez żadnych słİw
Patrzemy przed siebie
Gdzieś tam w dal
W nadziei, że
Coś stanie się
Co połączy nas znİw razem
Niepostrzeżenie
Przecież wolno nam się bać
Bo żyjemy tylko
Trzymani przez strach
Coś znika, ledwo widać przez deszcz
Ktİry nieustannie pada od dawna
Ref.

Spadam bez uczucia, ktİrego
Wciąż mi brak
Zanim dolecę do nieba
Skończy się
Nastanie kolejny dzień
I to powtİrzy się
Powtİrzy się
Kolejny raz spadnę
Łatwo tak zranić i odejść
Tak zostawić samego we mgle
Nie widać, nie widać nic
Żadnych uśmiechniętych twarzy
Tylko łzy spływające, wiem
Przypominają chwile złe
Dobre po prostu zniknęły gdzieś
Nie ma ich, nie wrİcą, dlatego też
Ref.

Spadam bez uczucia, ktİrego
Wciąż mi brak
Zanim dolecę do nieba
Skończy się
Nastanie kolejny dzień
I to powtİrzy się
Powtİrzy się
Kolejny raz spadnę
Serce wie najlepiej jak zranić
Wybiera ślepo
Nie wie, że nie uda się to
Ponownie jak za pierwszym razem
Chcę widzieć świat przez twoje oczy
Chcę myśleć to samo, co ty
I nie chcę upaść, nie chcę upaść
Spaść...
Ref.

Spadam bez uczucia, ktİrego
Wciąż mi brak
Zanim dolecę do nieba
Skończy się
Nastanie kolejny dzień
Kolejny raz spadnę
Spadnę, spadnę
Kolejny raz spadnę